SĄD I OBRONA

ORGAN KORPORACJI OBROŃCÓW SĄDOWYCH W POLSCE

REDAKTOR
WINCENTY ŁASKI
OBROŃCA SĄDOWY

ROK III. KWIECIEŃ 1929 R. Nr. 4.

W A R S Z A W A

SPIS RZECZY

PRENUMERATA
łącznie z przesyłką poczt. wynosi:

Rocznie	12.— zł.
Półrocznie	6 — „
Kwartalnie	3.— „

Cena numeru zł. 1.

CENA OGŁOSZEŃ

Cała strona	100 zł.		
1/2 str.	50.— zł.	1/8 str.	12.50 zł.
1/4 „	25.— „	1/16 „	6.25 „

Redaktor: **Wincenty Łaski**, Obrońca Sądowy.

Wydawca: Zrzeszenie Obrońców Sądowych.

Redakcja i Administracja: Warszawa, Chmielna 20, tel. 58-95. Godz. przyjęć 5—6.-

Sp. Akc. Zakł. Graf. „Drukarnia Polska“, Warszawa, Szpitalna 12.

ROK III. KWIECIEŃ Nr. 4.

SĄD I OBRONA

ORGAN KORPORACJI OBROŃCÓW SĄDOWYCH W POLSCE

W. KORAB.

SĄDY PRACY

W ubiegłem dziesięcioleciu niepodległości Polski prawodawstwo nasze przeżywało, że tak powiem, okres przygotowawczy, w okresie tym bowiem po za szeregiem dekretów czy ustaw, wydanych w celu regulowania pewnych gałęzi życia, zasadnicze prawa, pozostawione nam przez okupantów dla każdej dzielnicy b. zaborów inaczej obowiązywały. Dopiero obecnie prace z okresu przygotowawczego dają realne rezultaty w postaci praw, stworzonych w jednakiej formie dla wszystkich dzielnic — dla całej Polski.

Zasadnicze prawo, mianowicie reorganizacja dotąd obowiązujących różnych ustrojów sądownictwa w Polsce, ustawa o sądach powszechnych została już wprowadzona. O ustawie tej wypowiedziano się bardzo obszernie i szczegółowo w dodatniem i ujemnem znaczeniu, ostatnie zaś słowo w tej materji wypowie nam Sejm, prace którego, jak widzimy, wielkich zmian nie zapowiadają; mamy więc już jednolity własny ustrój sądownictwa w Polsce, stworzony przez nas samych, przyszłość zaś pokaże, czy ustrój ten, mówiąc nawiasem, nieodbiegający wiele od poprzednich, odpowie potrzebom życia.

Dalszy ciąg budowy praw polskich, to wydany już i obowiązujący od 1 lipca Kodeks Postępowania Karnego, i w tej materji wiele za i przeciw powiedziano, a ponieważ człowiek, chociażby najgenjalniejszy, cudów nie stwarza i w każdym ludzkim tworze muszą być usterki i braki, musimy zgodzić się z tym, że dopiero przyszłość — życie, ostatnie słowo wypowie, tembardziej, jeśli weźmiemy pod uwagę, iż prawo to różni się od dotychczas obowiązujących, bardzo niewiele.

Nowością na gruncie naszego wymiaru sprawiedliwości są Sądy Pracy, nie dlatego, ażeby sądy te miały posiłkować się ja-

kiemś nowem, specjalnem prawem, gdyż tego niema, a dlatego tylko, że tworzenie specjalnego dla spraw między pracodawcą i pracownikiem sądu, jest na gruncie naszym nowością, zaczerpniętą od innych.

Sądy Pracy już funkcjonują i przez okres czasu ich funkcjonowania można było w ogólnych zarysach zaobserwować myśli i cel prawodawcy, tworzącego ten specjalny typ sądów i realizację tej myśli i celu, często bowiem bywa, że teorja od praktyki różni się bardzo i to, co w teorji wygląda doskonale — w praktyce realizować się nie daje.

Przez Sądy Pracy, w zrozumieniu Ustawy, prawodawca chciał wyeliminować ze spraw ogólnoludzkich, sprawy robotnicze oddać je pod kontrolę stron zainteresowanych i przyśpieszyć rozstrzyganie takowych, a także zrównać w prawach strony, ułatwiając obronę.

Czy cel ten osiągnięto? Półroczna praca tych sądów, praca, zaznaczyć trzeba, bardzo sumienia, z pełnem zrozumieniem ważności zadania, raczej skłania do odpowiedzi negatywnej.

Doskonale rozumimy, że spór pracodawcy z pracownikiem, inaczej spór kapitału z pracą, jest sporem najważniejszym, najbardziej ostrym i nigdy w życiu człowieka nieuregulowanym, to też rozstrzyganie tych spraw, winno iść po linji najbardziej pojednawczej, łagodnej, ugodowej, wszelkie bowiem podniecenie w tej dziedzinie odwiecznie trwającego sporu, może dać tylko skutki tak dla stron, jak i wymiaru sprawiedliwości, ujemne.

Dotąd spory te, rozstrzygane przez Sądy Powszechne, przedewszystkiem ginęły w powodzi innych procesów, strony, stawające przed sądem, słyszały nietylko swój spór, ale i inne o innym charakterze. Sądy zazwyczaj w takich procesach starały się skłaniać do zgody, to też poważny odsetek spraw podobnego rodzaju, pod dobroczynnym wpływem Sądu, kończył się polubownie, łagodząc ze wszech miar niepożądane konflikty. Obecnie, w Sądach Pracy rzecz ta ma się inaczej; Sąd Pracy stał się wyłącznym terenem walki pracodawcy z pracownikiem, i to już nie pojedyńczym, jak wyżej powiedziałem, a masowym, w Sądach Pracy bowiem tylko tego typu sprawy są rozpatrywane. Sąd Pracy więc mimowoli staje się terenem zbiorowej walki, strona w procesie mimowoli bierze udział we wszystkich toczących się tam sprawach, co, przyznać trzeba, stwarza atmosferę podniecającą. A sąd? A sędzia? — Rola sędziego jest tu dość trudna, sędzia bowiem skrępowany jest asystą ,a asysta — to przedstawiciele stron biorących udział

w sprawie, jedyną więc, stojącą po za procesującemi się, osobą jest sędzia, który ma do czynienia nie tylko ze stronami przed sobą, ale i obok siebie, rola więc tu sędziego jest znacznie trudniejsza, jak w Sądach Powszechnych.

Obserwując toczące się w Sądach Pracy procesy, niepodobna nie zauważyć objawu, bardzo na terenie wymiaru sprawiedliwości niepożądanego, mianowicie agitacji zręcznie wyzyskiwanej przez różnego rodzaju przygodnych zastępców procesowych, którym nie tyle idzie o interes strony, ile o możność wygłoszenia publicznych, nieraz przejrzystych agitacyjnych przemówień, które chroni wolność słowa przed sądem, do udziału bowiem w procesach przed Sądami Pracy, w charakterze zastępcy stron, dopuszczani są analfabeci prawni i adwokaci; ci ostatni tylko w sprawach ponad 200 złotych (więc odwrotnie, jak we wszystkich innych sądach), obrońcy zaś są z przybytku tego zupełnie wypędzeni (znów wbrew prawu o poszanowaniu praw nabytych) i wbrew prawu obowiązującemu we wszystkich innych sądach. Dlaczego tak się stało, referent ustawy o sądach pracy — nie wyjaśnia. Prawdopodobnie wyeliminowanie obrony zawodowej miało na celu zrównanie stron w prawach, niestety nie tylko nie osiągnięte, lecz wprost chybione, co znów stwierdza, że teorja z praktyką w parze nie chodzą, do prowadzenia bowiem procesu cywilnego, oratorstwo wiecowe jest nie tylko zbędne, lecz szkodliwe, natomiast znajomość procedury, no i prawa — konieczna, czego od przygodnych zastępców stron w sądach pracy wymagać niepodobna, stąd logiczny wniosek, że artykuł 26 Ustawy o Sądach Pracy, dla dobra przedewszystkiem stron, i wymiaru sprawiedliwości należałoby skreślić, jako przeciwny podstawowym zasadom prawa.

I jeszcze jedno — przyśpieszenie biegu spraw, które z racji swego charakteru, rzeczywiście powinny być śpiesznie rozpatrywane. Otóż przez utworzenie sądów pracy celu tego nie tylko nie osiągnięto, lecz wręcz przeciwnie, spowodowano opóźnienie rozstrzygania tych spraw i to bez względu na wysiłek sądów pracy, od tychże niezależne w sądach pracy bowiem jest jeden typ spraw, których ilość z każdym dniem wzrasta (warszawskie sądy mają już 2000 spraw od stycznia) muszą więc być sądzone po kolei i w niedalekiej przyszłości dojdzie do tego, iż sprawy, jak powiedziałem, pilne, wobec nadmiernej ich ilości, będą czekały swej kolei całymi miesiącami, jak to było ongi w sądach ogólnych, natomiast przyśpieszenie tych spraw w sądach powszechnych — Grodzkich — było najzupełniej możliwe, czego dowodem są sprawy aresztanckie.

Wdzimy więc, że częstokroć najlepsza wola ludzka, oparta na teorji lub cudzych przykładach, zawodzi. Specjalizacja sądów, szczególniej w dziedzinie sporu kapitału z pracą u nas, jest w tej formie conajmniej przedwczesna, a w swym ustroju — niepożądana.

A. H.

ZBYWANIE PRZEDSIĘBIORSTW HADNLOWYCH

Częste są wypadki, że właściciel przedsiębiorstwa, chcąc się uwolnić od długów obciążających to przedsiębiorstwo, sprzedawał je, a wówczas wyłania się zasadnicza kwestja, czy i w jakim stopniu nabywca przedsiębiorstwa odpowiedzialny jest za długi zaciągnięte przez zbywcę. Na terenie b. zaboru rosyjskiego brak było w tym przedmiocie jakichkolwiek przepisów i dopiero od 1 stycznia 1917 roku zaczęły obowiązywać tymczasowo niemieckie przepisy o rejestrze firmowym, a ostatecznie sprawa ta została uregulowana postanowieniami Rozdziału VI Dekretu o rejestrze handlowym z dnia 7 lutego 1919 roku (Dziennik Praw Państwa Polskiego Nr. 14 z 1919 roku poz. 164).

Naczelny przepis tego rozdziału stanowi, że zbycie przedsiębiorstwa handlowego może być dokonane za aktem urzędowym t. zn. notarjalnym. Przepis ten gwarantuje, że data aktu będzie pewną i zgodną z rzeczywistością (akt prawny może być przez strony antydatowany albo postdatowany), że dzięki udziałowi przy sporządzaniu aktu osoby kompetentnej (notarjusza) wszelkie dane wymagane przez prawo będą w akcie tym zawarte i że w razie sporu wierzyciele będą mieli możność akt ten Sądowi przedłożyć. Zbycie może obejmować tylko sam majątek przedsiębiorstwa albo też łącznie z firmą, natomiast sama firma bez przedsiębiorstwa zbywaną być nie może. Wobec stron akt zbycia pociąga za sobą skutki prawne w terminie w akcie przewidzianym, zaś wobec osób trzecich dopiero po jego zarejestrowaniu.

Akt zbycia przedsiębiorstwa w myśl kategorycznych wymogów ustawy winien zawierać następujące dane: 1) imię i nazwisko i miejsce zamieszkania zbywcy oraz nabywcy, 2) wymienienie przedmiotu, ceny kupna oraz warunków jej spłaty, 3) wykaz wszystkich wierzycieli z podaniem ich imienia, nazwiska

i miejsca zamieszkania, sumy wierzytelności, termin jej płatności, wzmianki czy wierzytelność jest zasądzona lub zaskarżona, oraz czy zostaje przez nabywcę przyjęta do zapłaty, 4) wzmiankę, czy przedmiotem zbycia jest również firma, 6) zastrzeżenie rozwiązania sprzedaży, jeżeli nabywca nie zapłaci ceny kupna oraz zastrzeżenie przywileju na sprzedanem przedsiębiorstwie (w przeciwnym bowiem razie zbywca traci przysługujące mu z mocy art. 1634 Kod. Cyw. prawo rozwiązania sprzedaży, jeżeli nabywca nie płaci ceny i przysługujące mu z mocy p. 5 art. 7 Prawa o przywilejach i hypotekach pierwszeństwo do zaspokojenia reszty niezapłaconej ceny z majątu przedsiębiorstwa przed innemi wierzycielami), 6) wzmiankę, jakie aktywa przedsiębiorstwa przechodzą na własność nabywcy. Zastosowanie się do tego ostatniego warunku jest zasadniczo w interesie nabywcy, albowiem w myśl art. 1690 Kod. Cyw. nabywca wierzytelności jest związany względem osób trzecich dopiero przez doręczenie przelewu dłużnikowi, a wzmianka ta zastępuje doręczenie wszystkim dłużnikom, wymieniony przy rozstrzyganiu tej kwestji będzie miał przedewszystkiem na uwadze, czy okoliczności, które zbyciu towarzyszyły nie świadczą o złej woli stron i chęci z ich strony wzbogacenia się kosztem wierzycieli.

Interesy wierzycieli zbywanego przedsiębiorstwa zabezpieczone są jeszcze dzięki temu, że w ciągu jednego roku od daty zbycia mają oni pierwszeństwo do zaspokojenia z majątku przedsiębiorstwa przed wierzycielami nabywcy powstałemi przed aktem zbycia, a prócz tego ma prawo sprzeciwić się wypłacie ceny kupna, jeżeli wierzytelność ich nie jest zabezpieczona hipoteką lub zastawem i nie została przejęta do zapłaty przez nabywcę. Tego rodzaju sprzeciw winien być zgłoszony w Sądzie Okręgowym właściwym dla przedsiębiorstw w ciągu 15-tu dni od daty ogłoszenia o zbyciu przedsiębiorstwa i zawierać powinien wymienione wierzytelności i jej zasadę. Zgłoszony sprzeciw zostaje zerejestrowany, jednak nie podlega ogłoszeniu i jedynie Sędzia rejestrowy zawiadamia o nim niezwłocznie zarówno zbywcę jak i nabywcę. Strony zainteresowane wystąpić mogą przeciwko zarejestrowanemu sprzeciwowi w terminie 15-todniowym ze sporem sądowym i jeżeli spór zostanie rozstrzygnięty na niekorzyść wierzyciela, sprzeciw zostanie wykreślony na zasadzie prawomocnego wyroku sądowego. To samo następuje w razie cofnięcia sprzeciwu lub zaspokojenia wierzyciela i wówczas zbywca otrzymać może umówioną cenę kupna.

Dopóki jednak sprzeciw w rejestrze figuruje, nabywca, któ-

rego Sędzia rejestrowy zawiadomił o zgłoszonem sprzeciwie, nie ma prawa wypłacić zbywcy niezapłaconej jeszcze ceny kupna (płatnej gotówką), lecz w terminach w akcie zbycia zastrzeżonych na zapłatę, winien należność tę składać do depozytu sądowego. Sumy te w następstwie służyć będą na pokrycie należności sprzeciwiających się wierzycieli, którzy przez to na skutek zbycia przedsiębiorstwa żadnego uszczerbku nie poniosą, co właśnie jest celem powyżej zreferowanych przepisów.

W. Ł.

SŁUSZNA ODPOWIEDŹ

Na stronicy 11 sprawozdania Rady Adwokackiej w Warszawie za 1928 i 1929 r. znajdujemy pod tytułem „Memorjał Obrońców Sądowych przy Sądzie Okręgowym i Apelacyjnym" odmowną odpowiedź, udzieloną przez adwokatów pewnej, na szczęście niewielkiej liczebnie, grupie obrońców, usilnie wpraszającej się do adwokatury.

Zupełnie słusznie zdaniem naszem odmówiła Adwokatura mianowania obrońców adwokatami, nie tylko bowiem prawnik de jure czy de facto, lecz każdy trzeźwo i logicznie myślący człowiek, łatwo zrozumie, że skoro istnieje prawo, a takiem prawem jest Dekret o Palestrze Dz. Ust. Nr. 75/18 r., które w I paragrafie mówi, iż członkiem palestry może być tylko osobnik, legitymujący się dyplomem z ukończenia wydziału prawnego uniwersytetu, nie może być mowy o przyjęciu w poczet adwokatów osobnika, który takiej legitymacji nie posiada i pomijając inne, ta jedna chociażby formalna przyczyna uchyla wszelkie dyskusje. Zgadzamy się z wywodami Rady, że wśród obrońców, nie koniecznie z grupy wymienionej w memorjale, a tej drugiej jest wielu takich, którzy pod każdym względem, i jako ludzie, i jako znawcy prawa, i jako zdolni obrońcy, i jako wreszcie posiadający cenzus naukowy, stoją ponad wysokością zadania, to jednak w niczem nie przekreśla wymogów ustawy dotąd, dokąd takowa obowiązuje, i wszelkie petycje przed zmianą ustawy są conajmniej nie na miejscu.

Korporacja Obrońców w Polsce była i jest — jedna, oparta na jednakowych prawach i wymogach, a podział jej na dwie grupy, datujący się od petycji, złożonej przez bardzo niewielką liczebnie i zdaje się — też samą grupę obrońców, posiadających

świadectwa przy byłym Sądzie Okręgowym, od p. Szerygera, Prezesa okupacyjnego S.. O. w Warszawie, bynajmniej kwestji nie załatwia i nie przesądza, chociaż podział ten, nawet tymczasowy dekret o obrońcach z 1919 roku, akceptuje. wiemy bowiem dobrze, jak i na jakich podstawach ta separacja przeprowadzoną została i jakie tu czynniki odegrały rolę. Nadmienić tylko musimy, iż szanujący się obrońca zawsze będzie walczył o przynależne mu słusznie prawa. W przeświadczeniu, iż tytuł obrońcy bynajmniej go niżej od innych nie stawia i że on zmiany tego tytułu czy też rozszerzenia praw swoich w drodze petycji, protekcji, łaski i t. p., po za prawem szukać nie będzie, memorjał, o którym mowa, uważamy za wystąpienie jednostek dokonane na własny ich rachunek i z takowym korporacja obrońców bynajmniej się nie solidaryzuje.

O ODSZKODOWANIE ZA SKUTKI KATASTROFY POD ROGOWEM

Warszawski Sąd Apelacyjny rozpatrzył w ostatnich czasach sprawę dotyczącą kwestji odpowiedzialności kolei żelaznych za wypadek spowodowany nawet nie z winy służby kolejowej. Powództwo przeciw Ministerstwu Kolei Państwowych wytoczyła Marja Łuszczewska wdowa po naczelniku Dyrekcji Ceł. P. Łuszczewska uległa w dniu 24 marca 1925 r. katastrofie kolejowej pod Rogowem, wskutek której odniosła ciężkie obrażenia cielesne. Doznane obrażenia spowodowały dalsze szwankowanie zdrowia i konieczność dłuższej kuracji, a w szczególności kąpieli morskich co też powódka uskuteczniła w Sopotach. Powództwo zostało początkowo ocenione na 3734 zł. tytułem całkowitych kosztów leczenia w szpitalu Dzieciątka Jezus, w domu oraz na kuracji. Następnie wpłynęło powództwo dodatkowe w którem p. Łuszczewska domaga się przyznania jej od kolei stałej renty ponieważ wskutek odniesionych obrażeń utraciła 70% zdlono ci do pracy. W konkluzji powódka wnosiła o jednorazowe odszkodowanie w wysokości 25.000 zł.

Sąd Okręgowy zasądził na rzecz p. Łuszczewskiej od Ministerstwa Kolei żądane 2542 zł. wraz z procentami jako zwrot kosztów leczenia i kuracji. Sąd uznał również słuszność powództwa w części dotyczącej odszkodowania za niezdolność do pracy. Sąd stwierdził, że wobec pochodzenia p. Łuszczewskiej ze sfery inetligentnej określić należy stopę jej utrzymania na minimal-

nie 300 zł. miesięcznie. Ponieważ powódka pobiera od Skarbu Państwa tytułem emerytury 187 zł. zatem winna dorobić miesięcznie co najmniej 113 zł. sumy tej jednak p. Łuszczewska nie będzie w stanie uzyskać wobec zmniejszenia zdolności zarobkowych sąd obliczył ten uszczerbek majątkowy za okres lat dziesięciu i zasądził na rzecz powódki 5410 zł. za zmniejszoną zdolność do pracy.

Prokuratorja Jeneralna wniosła apelację, domagając się oddalenia powództwa z zasad następujących.

Artykuł 683 cz. I T. X regulujący odpowiedzialność kolei żelaznej za nieszczęśliwe wypadki przewiduje ewentualność zwolnienia przedsiębiorstwa kolejowego od obowiązku wynagrodzenia poszkodowanych za wyrządzone im szkody i straty o ile zostanie udowdnione, że nieszczęśliwy wypadek nastąpił nie z winy zarządu przedsiębiorstwa lub jego funkcjonarjuszów. Stwierdzonym zostało, że wypadek pod Rogowem był dziełem jakiegoś zbrodniczego zamachu, a więc siły wyższej, kolej zatem nie powinna zań odpowiadać. Sąd Okręgowy mimo to stanął na stanowisku, że kolej winna zabiezpieczyć i dozorować linję kolejową w taki sposób, by zabezpieczyć się z góry przed możliwością jakiegokolwiek zamachu zbrodniczego. Pogląd ten zdaniem prokuratorji jest sprzeczny z obowiązującym w Polsce ustawodawstwem. Co do odszkodowania za zmniejszoną zdolność zarobkową Prokuratorja dowodziła, że p. Łuszczewska była w chwili wypadku na utrzymaniu męża i pracą zarobkową się nie zajmowała. Wobec tego sam wypadek kolejowy nie mógł i nie wyrządził jej żadnego materjalnego uszczerbku poza kosztami leczenia. Powódka zamiast dotychczasowego utrzymania ze strony męża otrzymuje zaopatrzenie emerytalne ze Skarbu Państwa, a więc jest zabezpieczona materjalnie. Wniosek Sądu Okregowego, że powódka należąc do sfery inteligentnej winna mieć 300 zł. miesięcznie jest zdaniem Prokuratorji dowolny i nieuzasadniający twierdzenia czemu suma 200 zł. emerytury miesięcznej miałaby jej nie wystarczać.

W końcu Prokuratorja Jeneralna twierdzi, że nowet pretensje do kosztów leczenia są niesłuszne, gdyż p. Łuszczewskiej, jako żonie funkcjonarjusza państwowego przysługuje prawo bezpłatnej pomocy lekarskiej.

Sprawa znalazła się na posiedzeniu Sądu Apelacyjnego gdzie pełnomocnik powódki wykazywał winę kolei podlegającą na zaniedbaniu środków ostrożności przy eksploatacji toru. Ustawa kolejowa w art. 166 najwyraźniej wskazuje, że droga żelazna i wszelkie jej przynależności winny być utrzymywane wtakim stanie i być tak pilnie strzeżone ażeby zabezpieczały

i gwarantowały w zupełności ruch na linji. Fakt, że przyczyną katastrofy nie był nikt z funkcjonarjuszów kolei nie uwalnia kolei od odpowiedzialności za sprawione szkody. A wobec braku pozytywnych dowodów o winie kogokolwiek innego nakłada zgodnie z prawem i słusznością cały ciężar odpowiedzialności na zarząd kolei. Gdyby w danych okolicznościach mógł sąd zastosować punkt widzenia Prokuratorji Generalnej poderwałoby to ufność szerokich mas ludzkości do kolei jako czynnika bezpiecznego i pewnego transportu. Byłoby to niezgodne z przepisami prawa, praktyką i życiem. Co się tyczy kosztów leczenia winien je ponieść Skarb Państwa bo chociaż powódka była w czasie wypadku żoną urzędnika państwowego to jednak uległszy katastrofie zdala od domu musiała siłą rzeczy korzystać z tej pomocy lekarskiej jakiej jej udzielono w pobliżu. Późniejsze zaś zabiegi były już prostą konsekwencją oddania się w ręce lekarzy szpitalnych, których wskazań musiała słuchać o ile pokładała w nich ufność.

Co do zabezpieczenia bytu p. Łuszczewskiej przez pensję emerytalną pełnomocnik powódki dowodził, że pensja emerytalna po mężu nie wyklucza możności pracy zarobkowej i nie może zmuszać emerytki do ograniczenia się w środkach.

Sąd Apelacyjny uznał słuszność tezy o odpowiedzialności kolei za wypadek kolejowy spowodowany nawet przez zamach ze strony osób trzecich i zatwierdził wyrok co do zasądzonych przez Sąd Okręgowy kosztów leczenia. Natomiast tę część powództwa w której zasądzono odszkodowanie za utraconą zdolność zarobkową Sąd Apelacyjny oddalił.

KOMPETEOCJA SĄDU W SPRAWACH AKTÓW URODZENIA

Najwyższy Trybunał Administracyjny wydał orzeczenie, iż na obszarze b. Królestwa Kongresowego prezesowi Sądu Okręgowego nie służy prawo nadzoru służbowego w stosunku do utrzymujących akta stanu cywilnego w wyznaniach chrześcijańskich. Polecenie sporządzenia aktu stanu cywilnego należy na tym obszarze odnośnie wyznań chrześcijańskich do kompetencji władz administracji ogólnej.

Tezy powyższe zostały powzięte w sprawie Franciszka B., który zaskarżył do Najwyższego Trybunału Administracyjnego decyzję Ministerstwa Sprawiedliwości w przedmiocie inge-

rencji w sprawie odmowy spisania aktu urodzenia dziecka zrodzonego w związku cudzołożnym.

Najwyższy Trybunał Administracyjny orzekł, iż prezes Sądu Okręgowego wykonywuje tylko kontrolę zastępczą nad utrzymaniem aktów stanu cywilnego i upoważniony jest tylko do nadzwyczajnej rewizji ksiąg na zasadzie uwagi do art. 221 ustawy notarjalnej.

Ministerstwo Sprawiedliwości słusznie zatem odmówiło żądaniu Franciszka B. polecenia prezesowi Sądu Apelacyjnego w Warszawie, by ten rozpatrzył i załatwił odwołanie skarżącego od decyzji prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie, mocą której pozostawiono bez rozpoznania podanie Franciszka B. o nakazie proboszczowi rzymsko-katolickiej parafji św. Antoniego w Warszawie, jako utrzymującemu księgi aktów stanu cywilnego, sporządzenie aktu urodzenia dziecka skarżącego ze związku cudzołożnego i zapisania skarżącego w tym akcie jako ojca.

ZMIANA W PROCEDURZE ŚCIĄGANIA KAR PIENIĘŻNYCH

Z dniem 1 kwietnia nastąpiła zmiana w procedurze ściągania grzywien i kar pieniężnych w apelacjach warszawskiej, lubelskiej i wileńskiej. Dotychczas czynności te wykonywały organa policji. Rozporządzenie Pana Prezydenta R. P. z dnia 6 marca 1928 r. o policji państwowej w art. 143 zniosło wprawdzie przepisy, nakładające na policję pońsrtwową obowiązki, nie wchodzące w zakres jej zadań, określonych w tem rozporządzeniu, a tem samem zniosły ciążący na organach policji obowiązek pobierania i ściągania grzywien, opłat, kar pieniężnych i kosztów sądowych jak również obowiązek doręczenia wezwań i innych pism sądowych — jednocześnie wszakże w art. 144 było zawarte postanowienie, według którego w czasie przejściowym do dnia 1 kwietnia 1929 r. organa policji państwowej mogą być używane do czynności tych w zakresie dotychczasowych.

W myśl art. 59 rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu przymusowem w administracji organa gminne są obecnie obowiązane na polecenie władzy sądowej lub prokuratorskiej do egzekwowania grzywien, kar pieniężnych, nawiązek, opłat i kosztów orze-

GŁOSY PRASY

KULTURA WYMOWY

Poruszona przez „Sąd i Obronę" nader żywotna kwestja kultury wymowy znajduje stały oddźwięk w wydawnictwach perjodycznych i codziennych.

Ostatnim artykułem w tej kwestji jest głos znanego publicysty p. Wasowskiego, który w „Epoce" w artykule p. t. „Dla mówców" omawiając świeżo wydaną książkę p. Maryańskiego p. t. „Kult żywego słowa", pisze między innemi:

„Mamy bardzo mało dobrych mówców. Z tego względu książka p. d-ra Henryka Maryańskiego p. t. „Kult żywego słowa. O wymowie i rodzajach krasomówstwa" godna jest przeczytania i może być pożyteczna. Mamy tu sporo trafnych spostrzeżeń i słusznych wskazówek. Materjał historyczny — obfity, bibljografja przedmiotu dobrze naogół wyzyskana, wywód gładki, barwny, pióro żywe, przyjemne.

Szkoda, że autorowi przytrafiła się gaffa, na którą już zwrócono uwagę, wśród przytoczonych w książce „wzorów przemówień" podał p. Maryański również trzy „wzory" z głośnej książki „Leur maniere", której autorzy dali dowcipny zbiór przemówień... nigdy niewygłoszonych, lecz charakteryzujących sposób mówienia niektórych polityków i adwokatów francuskich".

Dalej autor krytykuje przykłady niektórych aforyzmów francuskich i pisze wkońcu:

„Więc — jedna gaffa, albo niedokładność i kilka usterek w przekładzie. Byłoby jednak niesprawiedliwością, gdybyśmy z tego powodu odmówili wartości książce p. d-ra Maryańskiego. Owoc to dużej pracy, dużego oczytania i miłego zapału.

Książka p. Maryańskiego może być bardzo pożyteczna dla naszych mówców, których większość ogromna niema najmniejszego pojęcia o sztuce mówienia. Mogą się tedy dużo ciekawych rzeczy dowiedzieć i z nowych dla siebie wiadomości praktycznie skorzystać. Słusznie wyjaśnia p. Maryański w jednym z pierwszych rozdziałów, że krasomówstwo nie jest tylko dziedziną natchnienia czy genjuszu. Pracą i ćwiczeniem można i tu dojść do pomyślnych wyników. Metodzie tych ćwiczeń poświęca p. Maryański sporo miejsca, a opierając się o najlepsze z tego zakresu prace, daje naukę łatwą do pojęcia i do zastosowania.

Kwintyljan powiada, że pole działania mówcy jest tak obszerne, jak życie ludzkie. Jakże tedy odpowiedzialne jest jego zadanie, ile pracy wymaga, by je spełniać, jak należy. Tymczasem cóż się dzieje na trybunach parlamentarnych, na ambonach, na wiecach, na salach sądowych? Dzieje się niechlujstwo słowa, słychać wszędzie jakiś bełkot, albo krzyk albo ględzenie. Dzieje się jakiś szum niewiedzy i głupoty, niepowagi lub zwyczajnego błażeństwa. Pełno karzełków retoryki, pełno gębaczy, a tak mało mówców.

A to jest cała nauka: o władaniu głosem, o modulacji, o oddechu, przystankowaniu, akcentowaniu, o rytmie i tempie mowy, o ruchach i mimice, następnie — o konstrukcji przemówienia, wreszcie o zagadnieniu wzajemnego stosunku mówcy i słuchaczów. P. dr. Maryański bardzo skrupulatnie, pilnie i przenikliwie bada i prześwietla wszystkie te kwestje.

Nie myli się też, gdy twierdzi, że sprawa kultury żywego słowa, że rozwój krasomówstwa łączy się z kulturalnym poziomem życia politycznego.

„Wystarczy się przysłuchać zgromadzeniom ludowym, czy też innym zebraniom politycznym, aby sprawdzić, że tam przeważnie pomiata się zasadami retoryki, a przemówienia polityczne są przeważnie jaskrawem zaprzeczeniem krasomówstwa... Wielu, bardzo wielu mówców politycznych nie zdaje sobie sprawy z tego, jak ważnym jest dla nich czynnikiem poznanie i stosowanie zasad retoryki, jak bardzo mogliby tym sposobem wyzyskać swe życiowe atuty, jak wiele zyskałby na tem ogólny poziom życia politycznego. Wraz z uszlachetnieniem formy, treść przemówień politycznych wzniosłaby się na wyższy poziom, wzmógłby się samokrytycyzm mówców, poddawaliby swoje mowy głębszej rozwadze i ocenie, szermierka językowa stałaby się wyrazem walki ducha, walka polityczna nabrałaby szlachetniejszych form".

To prawda. Szlachetność formy nie jest nigdy niezależna od poziomu treści, co właśnie najłatwiej daje się stwierdzić w wystąpieniach mówców".

O OBOWIĄZKACH ADWOKATÓW

Pod powyższym tytułem adw. Gustaw Zbłocki pisze w „Gazecie Warszawskiej" między innemi o zbytniem zwracaniu uwagi przez rzeczników Prokuratorji Generalnej na prawo formalne, niż na zasadę słuszności. Adw. Zabłocki pisze:

„Liczba adwokatów z roku na rok wzrasta, w okręgu Sądu Apelacyjnego Warszawskiego w ciągu trzech lat ilość apli-

kantów adwokackich zwiększyła się prawie trzykrotnie. Zachodzi obawa, czy ta nadmierna liczba nie obniży poziomu adwokatury?

Istnieją dwie teorje co do obowiązków adwokata, według jednej adwokat winien być sługą klijenta, ma prawo przyjmować każdą sprawę i winien wyzyskać wszelkie dozwolone prawem środki na korzyść swego mocodawcy, nie bacząc na to, że może to przynieść szkodę wymiarowi sprawiedliwości, według drugiej adwokat winien być przedewszystkiem obywatelem, dbającym przy spełnianiu swoich obowiązków zawodowych o interesy państwowe i społeczne szanującym myśl przewodnią prawa, pomnym zawsze, że jest jednym z filarów wymiaru sprawiedliwości.

Zdarzyć się może niejednokrotnie, że zachodzi przykra kolizja obowiązków adwokata, z jednej strony z powodu bronienia interesów klijenta, z drugiej — z tytułu wiernej służby Temidzie. Oczywiście adwokat przedstawia sprawę jednostronnie, to leży w sferze jego zadania, nigdy jednak nie powinien przekładać interesów jednostki ponad interes ogólny państwa i społeczeństwa.

W najszczęśliwszem położeniu w tym względzie znajduje się prokuratorja generalna, wolna od troski zdobywania klijentów, której jedynym klijentem jest państwo, bardziej, zainteresowane, aby ugruntować wśród obywateli rzetelność i poczucie sprawiedliwości, niż w wygraniu jakiejś niezbyt murowanej sprawy.

Kiedy z praktyki własnej i kolegów spostrzegłem, że nieraz rzecznicy prokuratorji więcej zwracają uwagę na prawo formalne, niż na zasadę słuszności, w krótkim artykule umieszczonym w Nr. 335 r. z. „Gazety Warszawskiej", zaznaczyłem, że stanowisko to jest błędne, sądząc, że podniesione przeze mnie zarzuty wywołają dyskusję nad celami i zadaniami adwokatury. Zamiast usłyszenia odpowiedzi zostałem pociągnięty do odpowiedzialności karnej za znieważenie instytucji rządowej.

Oczywiście, nie miałem najmniejszego zamiaru znieważania prokuratorji generalnej, prace której co do wydawania opinji w kwestjach prawnych są mi znane i wysoko cenione, zamiaru znieważania prokuratorji nie mogłem mieć zresztą i dlatego także, że na czele jej stoi człowiek tej miary, co prezes Bukowiecki.

Przeciwnie, ponieważ wysoki poziom adwokatury, w szeregach których jestem w trzeciem pokoleniu, bardzo leży mi na sercu, najszczerszem mojem pragnieniem byłoby, żeby Prokuratorja przyczyniła się do podniesienia poziomu tego, służąc

przykładem, jakie i jak sprawy winny być prowadzone. Dobrze byłoby, żeby młodzi radcowie Prokuratorji, którzy, choć działają zapewne w najlepszej wierze, okazywali jednak czasami mniej żarliwości. Oddzielić interesów państwa jako fiskusu i jako organizacji społecznej się nie da. Trzeba pamiętać, że częstokroć państwo jako najwyższa organizacja narodu więcej straci ,niż jako fiskus zyska.

FRANCUSKI PROJEKT OBRONY CZCI

Adw. Wiktor Natanson w „ABC" podaje projekt prawa francuskiego wymierzony przeciw oszczercom i oszczerstwom. Autor tak ujmuje tę kwestję:

„W dążeniu do zabezpieczenia czci ludzkiej przed szarpaniem jej na łamach prasy i wogóle w stosunkach prywatnych rząd francuski wniósł do parlamentu projekt prawa, które w jedynym artykule stanowi niezbędne, zdaniem autorów projektu, uzupełnienie obowiązującego obecnie we Francji stanu prawnego.

W krótkich motywach do rzeczonego projektu ustawodawczego czytamy:

„Niema we Francji człowieka publicznego, urzędnika lub nawet człowieka prywatnego, choćby najbardziej nieskazitelnego, którybyby był dziś zabezpieczony przed tą plagą społeczną— dyfamacją, zbyt często używaną, bądź jako instrument szantażu, bądź jako środek polemiki".

Z tego to wychodząc stanu faktycznego, równie aktualnego dla szeregu innych krajów, nie wyłączając niestety Polski, rząd francuski, pragnąc iść za przykładem Anglji, uważa za konieczne pogłębienie i przyśpieszenie reakcji sądowej w sprawach o szczerstwo.

Projekt francuski opiera się na następujących zasadach:

1) Akcja cywilna o odszkodowanie pieniężne w sprawach o oszczerstwo może być wytaczana niezależnie od skargi karnej.

2) Jeżeli występek zniesławienia popełniony został w druku, to akcja cywilna może być wytoczona przed sądem, właściwym dla miejsca ogłoszenia druku, i może być skierowana przeciwko autorowi, redaktoorwi odpowiedzialnemu, wydawcy, drukarzowi lub właścicielowi dziennika.

3) Fakty, stanowiące treść dyfamacji, mogą być udawadniane przez pozwanego. W razie przeprowadzenia dowodu prawdy skarga o odszkodowanie ulega oddaleniu.

4) Sprawa ulega rozpoznaniu w trybie przyśpieszonym i uproszczonym. Wszelkie terminy proceduralne ulegają odpowiedniemu skróceniu.

Oto zasady jednoartykułowej noweli, po której rząd francuski ,jak czytamy w motywach, spodziewa się bardzo dodatnich wyników: „Osoby zniesławione będą mogły szybko osiąggać sprawiedliwość przeciwko oszczercom, którym bezkarność dotychczas nie przestawała dodawać odwagi".

Nie chodzi nam w tej chwili o szczegóły projektu francuskiego, które ze względów prawnych nie mogłyby być żywcem przeniesione na nasz grunt, ale chodzi o samą myśl projektu francuskiego, o jego istotę, zmierzającą do ukrócenia panoszących się napaści oszczerczych.

Myśl ta i w Polsce musi natrafić na nader wdzięczny grunt. Wprawdzie nieraz już poruszano u nas tę palącą sprawę, ale zazwyczaj spalała się ona przysłowiowym słomianym ogniem. Wprawdzie prawo prasowe z dnia 10 maja 1927 roku zawiera pewne postanowienia, idące po linji niektórych założeń omówionego projektu francuskiego, ale, niestety, większość z nich pozostała na papierze w sferze zasad i teorji. Tak, naprzykład, sądy naogół rzadko i w bardzo ograniczonym zakresie zasądzają nawiązkę za oszczerstwo w druku, którą prawo ogranicza do wysokości 10.000 złotych. A przecież w istocie swej projekt francuski, idąc za przykładem Anglji, słusznie staje na stanowisku, że silne uderzenie oszczercy po kieszeni i zadośćuczynienie pieniężne pokrzywdzonego za wyrządzoną mu krzywdę moralną — to droga skuteczna i celowa.

Chyba czas, aby i w Polsce tę sprawę wreszcie ruszono z dotychczasowego martwego w gruncie rzeczy punktu!"

INSTRUKCJA W SPRAWIE OPŁAT STEMPLOWYCH

Minsiterstwo Skarbu w porozumieniu z Najwyższą Izbą Kontroli wydało instrukcję w sprawie opłat stemplowych od pism, wiążących się z umowami zawieranymi przez urzędy państwowe oraz przez zakłady i przedsiębiorstwa państwowe.

Skarb Rzeczypospolitej zasadniczo nie jest zwolniony od opłat stemplowych również nie są zasadniczo zwolnione od opłat stemplowych państwowe zakłady i przedsiębiorstwa odrębnemi będące osobami prawnemi. Wyjątki w tym względzie

jako nie podlegające opłacie stemplowej stanowią: obligacje Skarbu oraz państwowych zakładów i przedsiębiorstw, pełnomocnictwa, udzielane przez Skarb, pokwitowania wystawiane przez Skarb, świadectwa urzędowe, wydawane urzędom państwowym w sprawach tyczących się Skarbu, szkoły akademickie i państwowe zakłady naukowe przy zawieraniu umów obustronnie obowiązujących (w tym wypadku kontrahent płaci tylko połowę opłaty), pisma tyczące nabycia nieruchomości na zasadzie przepisów o reformie rolnej przez Skarb Państwa, pisma stwierdzające sprzedaż przedmiotów Monopolu Państwowego i t. d.

Co do sposobu i terminu uiszczenia opłaty to zasadniczo opłatę stemplową wymierza urząd państwowy względnie zarząd państwowego zakładu lub przedsiębiorstwa, które zawarło daną umowę. W razie zawarcia umowy w formie aktu notarjalnego przed notarjuszem, mającym siedzibę na obszarze b. dzielnic rosyjskiej lub pruskiej, opłatę wymierza i pobiera notarjusz. W razie zawarcia umowy w formie aktu sądowego opłatę wymierza bądź sekretarjat sądowy bądź urząd skarbowy.

Opłatę wymierzoną przez urząd, który zawiera umowę, należy uiścić: znaczkami stemplowemi jeżeli opłata nie przewyższa 50 zł., gotówką jeżeli opłata przewyższa 100 zł. Gdy zaś opłata wynosi więcej niż 50 lecz nie więcej niż 100 zł. to może być uiszczona bądź znaczkami stemplowemi bądź gotówką.

Opłata ma być uiszczona przed podpisaniem umowy przez urząd. Urząd, który zawarł umowę umieszcza zaświadczenie o wymiarze umowy również na egzemplarzu pisma przeznaczonym dla współkontrahenta.

Jeżeli świadczenie, którego wartość ma służyć za podstawę wymiaru nie może być co do ilości oznaczone przy sporządzeniu pisma, stwierdzającego umowę i nie jest też znana najniższa ilość świadczenia, ani też nie było wpłaconej zaliczki, to urząd zawierający umowę może rozłożyć opłatę stemplową na raty.

Od wymiaru opłaty stemplowej, doknanego przez urząd zawierający umowę, jak również od wydanej przez ten urząd decyzji w przedmiocie uiszczania opłaty stemplowej ratami może współkontrahent wnieść odwołanie na ręce urzędu, który wymierzył opłatę lub wydał decyzję. Odwołanie należy wnieść w ciągu miesiąca od daty zaświadczenia o wymiarze, względnie od daty doręczenia decyzji w przedmiocie uiszczania opłaty stemplowej ratami. Urząd, który zawarł umowę, przesyła odwołanie wraz ze swoją opinją Izbie Skarbowej. Izba Skarbowa zawiadamia o swem rozstrzygnięciu odwołującego się.

Pisma, stwierdzające zawarcie umowy o dostawę lub o robotę zasadniczo nie podlegają opłacie stemplowej. Wyjątki w tym względzie stanowią wypadki, gdy umowę sporządzono w formie aktu notarjalnego lub sądowego i gdy umowę zawarto w formie aktu ściśle prywatnego z podpisem obu stron.

Oferta nie podlega opłacie stemplowej. Wyjątek gdy jest sporządzona w formie aktu notarjalnego i zarazem wartość przedmiotu przewyższa 100 zł. Przyjęcie oferty podlega opłacie wówczas gdy jest umieszczone na tym samym papierze, na którym jest wypisana oferta.

Z ŻYCIA KORPORACJI

Odbyte w dniu 7 kwietnia 1929 r. posiedzenie Zarządu Głównego, wobec zbliżania się terminu ogólnego zebrania, było dość pracowite i zajęło niemal dzień cały, rozstrzygnięto bowiem na tem posiedzeniu dwadzieścia kilka spraw wśród których były zagadnienia dość skomplikowane i poważne.

Zdecydowano również termin ogólnego zebrania Zrzeszenia, które odbędzie się w Warszawie w dniu 26 maja r. b., jak zwykle — w łaskawie nam udzielonym lokalu Sądu Okręgowego.

Z ważniejszych kwestji, jak: zastępstwa stron przy rekwizycjach, obrona w sadach pracy, translokacja sądów i w związku z tym — obrońców, — załatwiono w drodze wniesienia do właściwych władz memorjałów.

Następne posiedzenie Zarządu Głównego odbędzie się dnia 25 maja o godzinie 9 wieczorem.

Zarząd Główny Zrzeszenia Obrońców Sądowych niniejszem zawiadamia, że zgodnie z §§ 32, 33 i 34 statutu Zrzeszenia doroczne ogólne zwyczajne zebranie Zrzeszenia Obrońców Sądowych odbędzie się w Warszawie dnia 26 maja r. b. w lokalu Sądu Okręgowego (Miodowa 15) o godz. 9 rano w pierwszym, a w braku quorum tegoż dnia o godz. 10 rano w drugim terminie przyczem porządek dzienny ogólnego zebrania jest nastepujący:

1. Zagajenie posiedzenia w I ewentualnie II terminie Wybór Przewodniczącego i Asesorów.

3. Uczczenie pamięci zmarłych w roku 1928 i 1929 kolegów.

3. Sprawozdanie Zarządu Głównego i odczytanie sprawozdania Komisji Rewizyjnej za rok ubiegły.

4. Wybór 2-ch członków Zarządu Głównego, 1-go Zastępy Z. Gł. i Komisji Rewizyjnej.

5. Wolne wnioski.

Wolne wnioski winny być zgłaszane Zarządowi Głównemu na piśmie przynajmniej na trzy dni przed rozpoczęciem posiedzenia ogólnego zebrania.

Prawo wstępu na zebranie daje niniejsze zawiadomienie i kwit z opłaconej składki członkowskiej za rok 1928 i 1929.

Prezes: (—) **W. Łaski.**

w z Sekretarza: (—) **J. Kłossowski.**

WOKANDA SPRAW WYZNACZONYCH NA POSIEDZENIE SĄDOWE IZBY PIERWSZEJ SĄDU NAJWYŻSZEGO.

Sprawy w dniu 4 kwietnia.

1) Firmy „Budownictwo" ze Skarbem Państwa. 2) Ignacego Szczerby p-ko Grzegorzowi Jakowczukowi i in. 3) Pinkusa i Tauby małż. Liberman z Łają Olszerową. 4) Ignacego Łaszczyńskiego ze Skarbem Państwa. 5) Uljany Bordun z Aleksandrą Janczyńską i in. 6) Szymona Ruskolenkiera z Dawidem Wassangiem. 7) Katarzyny Chodżkowej p-ko Oldze Grycukowej. 8) Józefa Horacka i in. z Jarosławem Wegrichtem. 9) Feliksa Lassoty p-ko Marji Sowińskiej. 10) Antoniny Skiporowej p-ko Antoninie Kowalczukowej i in. 11) Teodora Doraszenko z Gromadą wsi Tulatyn. 12) Banku Handlowego „Wilhelm Landau" w Warszawie p-ko Borysowi Worobiejczukowi. 13) Marji Rybińskiej p-ko Stanisławie Lipińskiej. 14) Eufimji i Emaljana Limonowców z Paraskiewą Wojtowicz. 15) Adama Dzierżanowskiego z Marjanem i Marją Bławdziewiczami. 16) Adolfa Finkelhausa, kurat. nad maj Kazimierza Funka z Celiną Pawłowiczową w przedm. kurat. nad maj. nieobec. Kazimierza Funka. 17) Adama Kozła z Zygmuntem Pachniewskim. 18) Marji Erieksonowej z Juljanem Dachiewiczem.

Sprawy w dniu 5 kwietnia.

1) Stan. Łukaszewskiego i in. z Piotrem Barańskim. 2) Damazego Mazurkiewicza i in. p-ko Janowi Piechalowi. 3) Icka-Majera Grünzhändlera z Juljanem Charazińskim. 4) Marcelego Rozena z sukcesorami Ant. Janowskiego. 5) Wład. Daaba i in. p-ko Józefowi i Weronice małż. Swistun.

6) Wandy Goździckiej z Dawidem Wassongiem. 7) Kazimierza i Bron. małż. Paszkiewskich p-ko J. Weltmanowi. 8) Chila Katza z Zofją Bichniewicz. 9) M. Pilcowej z J. i E. Reil. 10) Benjamina Neugoldberga z Izaakiem-Wigdorem Neugoldbergiem. 11) A. M. Agnieszki Olszewskiego z J. Seroką. 12) Ant. Ścięgorza p-ko Teofil. i Apol. małż. Gersz. 13) Stan. Pluty p-ko Jul. Rosłańcowi. 14) Bron.-Pawła Staszyckiego z Jakóbem i Fajgą małż. Holc. 15) Wacł. Szadurskiego p-ko Jul. Justowi. 16) Bol. Kotkowskiego p-ko Stan. Grochali. 17) Menda Lewkoiwcza z Nusenem Millerem. 18) Józ. Grodeckiego z Mich. Karskim.

Sprawy w dniu 9 kwietnia.

1) Gromady Żydów — kolonistów kol. Jeziorany p-ko Gromadzie Chrześcijan — włościan Jeziorany. 2) Zejliga Grynszpuna i in. p-ko Zarządowi Konkursowemu do Spraw Gustawa Lessiga i in. 3) J. Ładuna p-ko Teod. Maraczukowi. 4) Bazylego Kozicza z Józ. Musikiewiczówną. 5) Moszka Prejgda p-ko Nadleśnictwu Szack-Krymno i in. 6) Ciulkiewicza z Kaz. Rażnowskim. 7) Ant. Szarejko z Leontyną Rościuk. 8) Mejera Barała p-ko firmie „Sklep Polski" w osobie Z. Rykowskiego i J. Generowicza. 9) Cyryla Pietroczuka z Z. Tyszko. 10) Szymona Szawłowskiego z Z. Mienciukówną. 11) J. Dubiny i in. p-ko Haponowi Dubinie. 12) Mik. Bujnickiego p-ko Szmuile Itinowi. 13) Ewy-Eleon.-Zofji Plebańczykowej z Kurją Djecezjalną Wileńską. 14) Wład. Golczewskiego z Aleksandrą Nojsiewską. 15) Stan. Rżyki z Ch. Horną. 16) Wład. Rymszy p-ko Dyonizemu Wisłonchowi. 17) T. Kloca p-ko Aleksandrowi i M. Klocom. 18) Justyny Nieczporukowej z Jakóbem Naumczukiem.

Sprawy w dniu 10 kwietnia.

1) Skarbu Państwa z Ign. Stanowskim. 2) Zarządu Parafji Marjaw. Przenajśw. Sakram. w Łodzi p-ko Zarządowi Rzym.-Kat. Parafji Podwyż. Św. Krzyża i in. 3) Zarz. Par. Marjaw. Matki Boskiej Nieust. Pomocy, p-ko Zarz. Rzym.-Kat. Parafji Podwyż. Św. Krzyża i in. 4) Szajny Gurwicz p-ko Daw. Gurwiczowi i Skarb. Państwa. 5) A. Balińskiego p-ko Skarb. Państwa. 6) J. Gołębiowskiego z Zenaidą Kolenkoff. 7) Pow. Kasy Chorych w Radomsku z Włodzimierzem Smoleńskim. 8) Pow. Kasy Chorych w Radomsku z Sukc. Anny Scheibler. 9) Pow. Kasy Chorych w Radomsku z sukc. A. Scheibler. 10) Kaz. de Böhlke p-ko Sp. Akc. „Łódzkie Koleje Elektryczne". 11) J. Gołębiowskiego z Raissą Kluczewską. 12) Pol. Banku Przem. z Jerzym Baueretztem. 13) Firmy „Wolf Schmul" p-ko fir. „Szulc i Parzyński". 14) Bodryga Zakrzewskiego p-ko Mich. Basińskiemu. 15) Ant. Pałasza p-ko Modrzej. Zakł. Gór.-Hutnicz. 16) Stan. Serwatki p-ko Fran. Faracikowi. 17) Stan. Serwatki p-ko Fran. Faracikowi. 18) Stan. Serwatki p-ko Fran. Faracikowi. 19) Stan. Serwatki p-ko Fran. Faarcikowi. 20) Józ. Gałczyńskiego p-ko Wład. Orzechowskiemu. 21) Pow. Kasy Chorych w Sosnowcu z Dominikiem Orzeszko.

Sprawy w dniu 11 kwietnia.

1) Mich. Kwarcianego z Jak. Beduanem. 2) Skarbu Państwa z Albiną-Eleonorą Janicką. 3) A. Pryciuk i in. z Kat. Mysiukową. 4) Józ. i Agaty małż. Adamiaków p-ko Rom. i Bron. małż. Nowakowskim i in. 5) J. Segała z Joskiem vel Józ. Riugelblumem. 6) Adolfa i L. małż. Dyngler p-ko M. Wojdyło i in. 7) Jankla Cukiermana i Chai Kesler. 8) Fran. Wegnera p-ko Kaz. Kwileckiemu i in. 9) Józ. Zuchowicz i in. opiek. nad niel. Zuchowiczami z Łuk. Wardęgą. 10) M. Piukwas o dział spadku po Piotrze Piukwasie. 11) Firmy „Przem. Chem. w Polsce Sp. Akc." z firmą „Guido Roth" w Lipsku. 12) Kat. Kiełbasa p-ko M. Oleszko i in. 13) Bol. Respondowskiego ze Stef. Dziaczkowskim. 14) Bol. Respondowskiego ze Stef. Dziaczkowskim. 15) Józ. Łyszczarza z Kat. Banasiakówną. 16) Izaaka Russeka z M. Mendelsohnem. 17) Kaz. Buhdziewicza p-ko Al. Bohdziewiczowi i in. 18) J. Świderskiego z Julją Świderską. 19) Włodz. Rachmanowa p-ko Gedali Lewkowiczowi. 20) J. Eisertowej i in. z Emilem Eisertem i in.

Sprawy w dniu 12 kwietnia.

1) Olgi Smolańskiej i in. p-ko Państw. Bankowi Rolnemu. 2) Olgi Smolańskiej p-ko Państw. Bankowi Rolnemu. 3) Olgi Smolańskiej p-ko Państw. Bankowi Rolnemu. 4) M. i Z. Franckich p-ko Sp. firm. „W. Widuliński, W. Stakowski i S-ka". 5) Dawida Weinthala z M. i Z. Franckiemi. 6) J. Graefa p-ko Mich. J. i Hel.-Anieli małż. Gatkiewicz.

Sprawy w dniu 16 kwietnia.

1) Berka Grynhauza z Izaakiem Lewinsonem. 2) Jermołaja i in. Kuźmiczów z Wierą Nojniec. 3) Kar. Stędzizora p-ko Józ. i Ignac. Jędrzejewskim. 4) Jerz. Jezierskiego i in. p-ko Florjanowi Jankiewiczowi i in. 5) Ruprjana Steblewicza i in. p-ko Sołomonji Herman i in. 6) Zinowji Oleksiuk z Glikierją Zawadzką. 7) M. Bud i in. z Agrypiną Patejczuk. 8) Chai-Beili Sucharebskiej p-ko Teod. i W. Kreczetowiczom. 9) Leoniły Ronachiewicz p-ko Juljannie Michalewiczowej. 10) Heleny Sobolowej z Florjanem Sobolem. 11) Piotra Woźniaka p-ko Tekli Diaczuk. 12) Talimona Mysiury p-ko Juchymji Łazarczuk. 13) Ksenji Chałan p-ko Ant. Chaciorowi i in. 14) Nikity Minakowej z Blumą Goldelmanową. 15) Stef. Sitko z J. Sitkówną. 16) F. Kopcia p-ko M. Kopeć i in. 17) Teodorego Androsiuka p-ko J. Usikowi. 18) Fran. Szadurskiego z Zyg. Krasickim.

Sprawy w dniu 17 kwietnia.

1) Tow. Zakł. Żyrardow. ze Skarb. Państwa. 2) Romana Hojda z M. Potocką. 3) Ant. Wieliczki z Pauliną Szpakowską. 4) E. Waluk z M. Walukiem. 5)Niki ty i Grzeg. Dżeżerów p-ko K. Dergajowej. 6) J. Pułko p-ko Bazylemu Pułko i in. 7) Uljany Turczyn p-ko Serg. Turczynowi.

8) Ireny Leń p-ko Teod. Leniowi i in. 9) Poleskiego Banku Spółdz. p-ko Fryd. Nolje. 10) Stan. Bryło i in. z Kaz. Bujło, op. niel. Bujło. 11) Opieki nad funduszem W. Putyrskiego p-ko J. Grzymałowskiemu. 12) Leona Wiśmonta, kur. nad mien. zag. S. Maslenikową z Magistratem m. Lidy. 13) M. i J. Sawczuków z Hel. Sawczukową. 14) Hel. Sinickiej p-ko Ogółowi włościan wsi Płużyny i Białe-Ługi. 15) Olgi i Tymoteusza Biudo z M. Siergiejewą. 16) J. Sznajdera p-ko Jak. Czabanowi. 17) Serg. Korniejczuka z Gromadą wsi Trojanówka. 18) Jewtucha Korniejczuka z Gromadą wsi Trojanówka. 19) Benjamina Kirszenszteina p-ko S. Jungowi.

Sprawy w dniu 18 kwietnia.

1) Ant. Maksajdy i in. z Woj. Niciejewskim. 2) Ant. Maksajdy i in. z Woj. Niciejewskim. 3) Ant. Chorążego z Konst. Zamoyskim. 4) M. Musialik p-ko Tow. Kopalń i Zakł. Hutniczych Sosnowieckich. 5) A. Ritterbanda i in. p-ko Magistr. m. Łodzi. 6) Zyg. Łady z Izrael. Bornszteinem. 7) Gust. Tretina p-ko Wład. Brońkowi. 8) J. Pawlikowskiego p-ko Andrzej. Raciborskiemu. 9) Józ. Juszyńskiego p-ko Aleks. Kapuścińskiemu. 10) J. Lisieckiego p-ko Mat. Radosowi. 11) Józ. Statucha z Józ. Panuszewską. 12) Z. Rudzkiej i in. z L. Machuderskim. 13) Marcjanny Olczuk p-ko Andrzejowi i Józ. małż. Ignaczak i in. 14) Z. Kadłubowskiej p-ko Ant. i Scholastyce małż. Karwowskim. 15) Hel. Świętakowej z Elżb. Jachaczową i in. 16) Kaz. Eljasza z Lejzorem Pisarzem. 17) Stan. Pedryca o dział spadku po F. Redlica. 18) M. Janiszewskiej z Ant. i Elżb. małż. Grelus.

Sprawy w dniu 19 kwietnia.

1) Mauryc. Kamienieckiego p-ko Aleks. Braun. 2) Bron. Drożdża p-ko Skarbowi Państwa. 3) Elizy Kühnowej p-ko Alfonsowi - W. Kühnowi. 4) Kat. Budryło i in. p-ko spadkobiercom Michała Markowicza i in. 5) Bron. Sobotowskiego p-ko Spółce pod firmą „Sobotowski, Mielczarski i S-ka". 6) Fran. i Franc. małż. Wesołowskich z Miecz. i Wład. Baranowskim. 7) Mik. Maszero i in. z J. Bazylewską. 8) Mik. Moszero i in. z J. Bazylewską. 9) Jad. Czajkowskiej i in. p-ko Ant. Wnuszyńskiemu. 10) J. Dzidy z Woj. Dzidą. 11) Wład. Kalinowskiego z K. Hennebergiem. 12) Tad. Smyczyńskiego p-ko Skarb. Państwa. 13) Stan. Mysińskiego p-ko Skarb. Państwa. 14) E. Czernego p-ko Skarb. Państwa. 15) R. Babińskiego p-ko Skarb. Państwa. 16) Fran. Górzyńskiego p-ko Skarb. Państwa. 17) Józ. Zasadnego p-ko Skarb. Państwa. 18) Ant. Suchockiego p-ko Hel. Bieńkowskiej. 19) J. Maliszeswkiego z Kaz. Szeligą. 20) Miecz. Zaremby p-ko Z.-K. Lachowickiej-Czechowiczowej. 21) Wład. Kamińskiego z Fran. Kamińskim. 22) Ruchli Rabsztajn i in. z Naftułą Szempfen. 23) Stan. Kłonicy o dział spadku po A. Kłonicy. 24) J. Czechowskiego p-ko Karolowi Płodowskiemu.

Sprawy w dniu 23 kwietnia.

1) Ant. Sawko p-ko Skarb. Państwa. 2) Skarbu Państwa p-ko Magistratowi m. Kowla. 3) Wiktora Żytyńskiego i in. p-ko Piotrowi Janiszewskiemu. 4) Zacharjasza i M. Krawczuków z Emanuelem i M. Mielnikami i in. 5) Nazara i Parskiewy małż. Skarzyńskich z Katarzyną Saczko. 6) J. Skrypko p-ko M. Skrypko i in. 7) Nikifora Terpeluka z Al. Malcewą. 8) Al. Malcewej p-ko Piotrowi Domczukowi. 9) Józ. Buśko ze Stef. Połońskim i in. 10) M. Siniakiewicz, kurat. nad mien. nieob. P. Bartoszewicza p-ko A. i S. Saryńskim i in. 11) Piotra Bartoszewicza p-ko S. Bartoszewiczowej. 12) Trofima Firjana p-ko F. Nizowcowi. 13) Wincent. i Stef. Hajduków z A. Kuczyńską. 14) Andrzeja Zielinko z Cyrylem Chorsą-Lemieszą. 15) Nat. Ignatowiczowej z Mik. Czabrowskim i in. 16) Stef. Rymara z Agafją Murawczukową. 17) E. Czerniakowej, op. niel. Antoniego i in. Czerniaków p-ko J. Czerniakowi 18) Filipa i Justyny Macubów i in. op. nad maj. zagin. A. Macula p-ko Zazylemu Dylewskiemu.

Sprawy w dniu 24 kwietnia.

1) Magistratu m. Lublina p-ko A. Wejsblatowi. 2) Abrahama Sojki p-ko Bankowi Zachodniemu. 3) Rozalji Janas i in. z Ant. Wardęckim. 4) L. Hilkuera p-ko Herszowi-Lejbie Mussmanowi. 5) D. Kraushara p-ko H. Kolbergowi. 6) M. Purgał p-ko Nuchimowi Aragierowi i in. 7) Icka-Majera i Perli małż. Zylbersztein p-ko Stan. i Ewie małż. Kacperek. 8) Właad. i M. małż. Kulesza z Kaz. Zdolińskim. 9) Wład. i M. małż. Kulesza z Edwardą Włodkową. 10) Piotra Brożyny z Julją Flak. 11) Firmy „J. M. Milechjor" w Sosnowcu z firmą „Hars i Hafgebaner". 12) A. Szepke p-ko Ludw. Łopaczewskiemu 13) Józ. Szczygła z Fran. Szczygieł. 14) Zygmunta Białeckiego p-ko F. Krępkowskiemu. 15) J. i Z. małż. Czaplarskich p-ko A. Górskiemu 16) H. Hudecówny p-ko firmie „Książnica - Atlas". 17) Stef. Marcikowej p-ko firmie „Książnica - Atlas". 18) Piotra Szczepanika p-ko Michałowi Tometczakowi. 19) Grzegorza Boruszewskiego p-ko Józ. Zimoniowi.

Sprawy w dniu 25 kwietnia.

1) Skarbu Państwa p-ko firmie „Fabryka Śrub Toczonych I. Wagner". 2) J. Grzonka z J. i A. małż. Fortak. 3) J. Borkowskiego z Edwardem Paderewskim. 4) Skarbu Państwa z Kaz. Drzewińskim. 5) Józ. Czarneckiej z J. Czarneckim. 6) Firmy „Jan Idźkowski i S-ka" z F. Konatem. 7) J. i Józ. małż. Graczyk z Mich. Klimczakiem. 8) Kar.-Rajmunda Eiserta p-ko W. Izydorczykowi. 9) Kar.-Rajmunda Eeiserta p-ko W. Jaconiowi. 10) Józ. Budzyńskiego p-ko Z. i R. Bykowym. 11) Józ. Stepaniuka o dział spadku po J. i K. Stepaniukach. 12) A. Michałek i in. p-ko J. Klamce i in. 13) P. i G. Kuszów p-ko M. Wajberowej i in. 14) Józ. Stolarskiej i in. z W. Stolarskim. 15) L. Moszyckiego z A. Szatkowskim. 16) A. Kołodziej-

skiej i in. z A. i S. małż. Kałuża. 17) E. i W. małż. Mantyk z W. Tymową. 18) Szym. Kulika p-ko W. Kurnatowskiemu. 19) Jana Bieńka z F. Gałera.

Sprawy w dniu 26 kwietnia.

1) B. Kłapkowskiego p-ko W. Kłapkowskiej. 2) Z. Weinreicha z Bruchą vel Bronisławą Endelman. 3) Firmy „Przem.-Handlowe Zakł. Chem. L. Spiess i Syn" p-ko Kasie Chorych m. st. Warsz.

Sprawy w dniu 29 kwietnia.

1) Tymoteusza Kwiatkowskiego z Maurycym Dulskim. 2. Bronisławy Jankowskiej z opiek. nad niel. J. i B. Kowalczukami. 3) Piotra Józefowicza p-ko Ignacemu Kondratowiczowi. 4) Skarbu Państwa z Chaimem Epsteinem. 5) Marji i Ksenji Panas p-ko Annie i Sergjuszowi Panasom. 6. Józefa Korotkiewicza p-ko Pawłowi Korotkiewiczowi. 7) Andrzeja i Bolesława Bolechno z Augustynem Szumiło. 8) Józefa Grodzkiego ze Stanisławem Grodzkim. 9) Aleksandra Raube p-ko Piotrowi Grosowi. 10) Juljana Marczuka p-ko Wład. Zynderowi. 11) Demjana Hryciuka z Anną Prytoluk. 12) Artema Dziobko p-ko Zinowjowi Cymbalukowi. 13) Ilji Sołomuńczuka p-ko Marynie Sołomuńczyk. 14) Apolonji Kardisowej p-ko W. Klimowiczowi. 15) Semena Pekawczuka z M. Hułuczko. 16) Makara Matwiejczuka p-ko Julji Matwiejczuk. 17) Albrechta Radziwiłła z Adolfem Hołownią. 18) Archipa Worobja p-ko Leontemu Łotwinowi. 19) Justynji Karpowicz z Kalenikiem Karpowiczem.

Sprawy w dniu 30 kwietnia.

1) A. Witkiewicza p-ko Adamowi Witkiewiczowi. 2) Antoniego Witkiewicza p-ko Adamowi Witkiewiczowi o prawo własności. 3) Jana Misiury z Fran. Parysiewiczem. 4) Skarbu Państwa w przedmiocie regulacji hipot. „Popławce". 5) Skarbu Państwa w przedm. reg. hip. majątku „Wiercieliszki". 6) Pawła Karunosa p-ko Darji Kobyłkiewicz. 7) Pawła Bizuka z Franciszkiem Kaczanowskim. 8) Firmy „W. Cybulski i S-ka" z Bron. Sosnowskim. 9) Konstantego Huszczy z Anną Huszczową. 10) Berki Poreckiego p-ko „Kooperatywie Jedność". 11) Heleny i Piotra Karpiuków z Wierą Kozak. 12) Makara Grebienia z Bazylim Grebieniem. 13) Marji Konkołowicz z Grzegorzem Bondarowiczem. 14) Aleks. Kuszelewskiego p-ko Juljanowi Szejkusowi. 15) Hipolita Chwira p-ko Ant. Tumaszowi. 16) Anton. Moncika z Teodorem Moncikiem. 17) Joz. Cykmana z Elżbietą Marczykową. 18) Julji Dmochowskiej p-ko Annie i Wład. Ratkiewiczom. 19) Lejby Szargiela p-ko Marjanowi Strojnowskiemu.

„GŁOS SĄDOWNICTWA"

MIESIĘCZNIK,

poświęcony zagadnieniom społeczno-prawnym i zawodowym, wydawany przez Oddział Warszawski Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów Rzeczypospolitej Polskiej.

POD RADAKCJĄ BRONISŁAWA WISZNICKIEGO

PRZY WSPÓŁPRACY:

J. Bekermana, K. Berezowskiego, W. Borowskiego, D-ra S. Breitera, K. Synowskiego, J. Firstenberga, K. Kleszczyńskiego, F. Głowackiego, A. Grzybowskiego, J. Gumińskiego, M. Hryniewicza, J. Jamontta, W. Klanka, A. Komorowskiego, S. Korusiewicza, J. Maciejowskiego, S. Małachowskiego, Łempickiego, P. Masłowskiego, Z. Merkla, A. Müllera, Z. Neumana, R. Simy, Z. Sitnickiego, Z. Skibniewskiego, N. Sołtana, E. Sommera, J. Szretera, E. Płoskiego, E. Rappaporta, S. Szera, N. Sowy, B. Wisznickiego, W. Wiszniewskiego, E. Wolffa, M. Wójcickiego, A. Wozdeckiego.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

Warszawa, Królewska 33, m. 3, telefon 226-83 od 6 — 7.

Redaktor: Topolowa 5. Telefon 51-27, osobiście przyjmuje we wtorki i piątki od 4—6 popoł.

WARUNKI PRZEDPŁATY:

Rocznie — zł. 12, kwartalnie — zł. 4, dla członków Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów — zł. 3, miesięcznie — zł. 1.50, dla członków Zrzeszenia S. i Pr. — zł. 1.—.

KONTO CZEKOWE W P. K. O. Nr. 19-140.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.